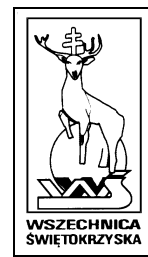


JESTEŚMY



Jednodniówka studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej

Uczelniana Rada Samorządu Studentów w nowym składzie

PO WYBORACH

W związku z zakończeniem kadencji Uczelnianej Rady Samorządu Studentów, 23 i 25 lutego br. odbyły się wybory naszych (czyli studentów Wszechnicy) przedstawicieli.

W czasie wyborów wyłoniono 11-osobowy skład nowej Rady Samorządu. **Anna Chojnecka** ponownie będzie pełniła funkcję przewodniczącej URSS. Jej zastępcami zostały **Katarzyna Wójcik** oraz **Dominika Przybyła**. Sekretarzem Rady będzie w tej kadencji **Sylvia Krężel**.

Na rzecz naszej społeczności pracować będą także: Klaudia Krzystek, Magdalena Cedro, Katarzyna Deiworek, Łukasz Woźniak, Anna Konieczna, Artur Smysło oraz Justyna Domagała.

Przekazanie obowiązków członkom nowej Rady odbyło się w bardzo przyjaznej i miłej atmosferze. Osoby, które pracowały już w poprzednim składzie, wyraziły chęć dalszej pracy, zaś nowi członkowie zapewnili, że będą je wspierać swymi pomysłami i zaangażowaniem. Podczas pierwszego posiedzenia nowej Rady powstało wiele inicjatyw i planów, które będziemy wspólnie realizować w czasie trwania obecnej kadencji. Wybraliśmy też swoich reprezentantów w Radach Wydziałów oraz Senacie uczelni, a także oddelegowaliśmy przedstawicieli do Komisji Dyscyplinarnej i Stypendialnej.

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy nie tylko z Samorządem, lecz także z pozostałymi organizacjami studenckimi działającymi w naszej uczelni, tj. kołami naukowymi, klubem turystycznym, wolontariatem studenckim, biurem karier czy redakcją gazetki uczelnianej. Kontakt w pokoju nr 2, pawilon B.

Uczelniana Rada Samorządu Studentów



Piękny kraj, nowe przyjaźnie, wielka przygoda... i zaliczony semestr studiów

BRETANIA TO JEST TO!

Urokliwe miasto z bogatą historią, przepiękna katedra, jedna z największych we Francji, oraz pyszna kuchnia. Z drugiej strony miejsce rozrywki, wypełnione klubami oraz sklepami, zrzeszające tysiące studentów z całego świata. Tak, to właśnie Rennes!

Rennes, stolica Bretanii, jest uroczym miastem położonym w departamencie Ille-et-Vilaine na północnym-zachodzie Francji. Przebywając tam, nie można się nudzić. Turyści zmęczeni zwiedzaniem licznych zabytków, okazałych kościołów i katedr, mogą odpocząć, pijąc kawę w pobliskich kawiarenkach i podziwiając uroki miasta. My, dziewczyny, z pewnością skorzystamy z oferty sklepów, których nie sposób obejść w jeden dzień.

IUFM pomoże Ci w każdej sytuacji

Wśród kilku uczelni można tu wyróżnić dwie największe: Universitaire Rennes 1 oraz Universitaire Rennes 2 – Haute Bretagne. W drugiej z nich istnieje możliwość uczestniczenia w kursach językowych skoncentrowanych na doskonaleniu konwersacji, z dostosowaniem poziomu do możliwości słuchacza. Uczelnią szkolącą przyszłych pedagogów, do której miałam okazję wyjechać, jest UFM (Institut Universitaire de Formation des Maîtres) w Poitiers. Nauczyciele są bardzo przyjaźni oraz skorzy do pomocy w trudnych sytuacjach. Dom studenta znajduje się tuż przy szkole, więc nie ma problemu z punktualnym dotarciem do uczelni.

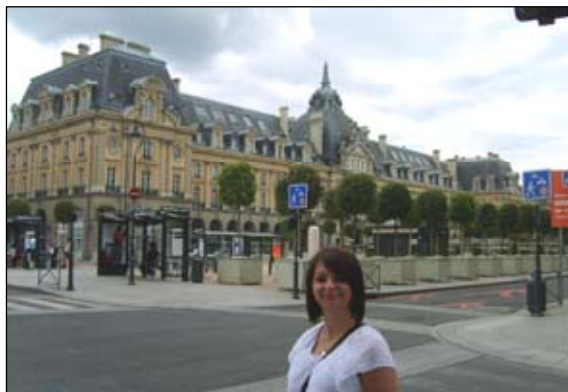
Przyjaciele na zawsze

Jednym z najbardziej pozytywnych aspektów wyjazdu jest możliwość poznania ludzi z różnych krajów. W moim przypadku byli to nie tylko Europejczycy, lecz także mieszkańcy Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Mieszkaliśmy wspólnie w domu studenta „la residence”, spędzaliśmy razem wolny czas, organizowaliśmy wycieczki i zwiedzaliśmy różne miasta. Przyjaźnie, które wówczas nawiązaliśmy, trwają do dziś. Wiele osób można także poznać na wspomnianych kursach, gdzie wszyscy znają język francuski na takim samym poziomie. Poza tym w porozumiewaniu się pomaga znajomość języka angielskiego, która jest obowiązkowa dla każdego uczestnika Erasmusa.

Paryż – stolica światowej mody i kultury

Będąc we Francji, koniecznie musisz zwiedzić Paryż! Kto nie słyszał o Wieży Eiffla czy Luwrze? Warto zobaczyć Łuk Triumfalny, Katedrę Notre-Dame czy słynne Moulin Rouge. Wybierając się do stolicy światowej mody i kultury, warto poświęcić na tę wycieczkę co najmniej trzy dni. Przechadzając się po urokliwych zaułkach, można zauważyć przytulne knajpki, cukiernie oraz sklepiki, w których wszystko co możliwe, zawiera nazwę miasta. Moje opowiadania o Paryżu na nic się zdadzą, jeśli sami go nie zwiedzicie.

(cd. na str. 3)



Wykład Bethany Cagnol dla studentów filologii angielskiej

O KULTURZE STANÓW

Nasi studenci kierunku filologia angielska po raz kolejny mieli okazję wysłuchać interesującego wykładu prowadzonego przez zagranicznego gościa. 23 lutego br. do Wszechnicy przyjechała Bethany Cagnol, Amerykanka od kilku lat mieszkająca we Francji.

Pani Cagnol jest prezesem TESOL France (Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Angielskiego we Francji). Do naszej uczelni przyjechała z wykładem gościnnym na zaproszenie Katedry Filologii Angielskiej Wszechnicy Świętokrzyskiej oraz IATEFL Poland Kielce Region.

Bethany Cagnol poprowadziła wykład z zakresu kultury amerykańskiej zatytułowany 'American culture – being an expatriate'. Przybliżyła w nim studentom i pracownikom uczelni wybrane aspekty kultury amerykańskiej, przekonująco tłumacząc różnice kulturowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą.

Monika Łodej



BRETANIA TO JEST TO!

(cd. ze str. 2)

Co jeść?

Pierwsze skojarzenie z francuską kuchnią to ślimaki. I owszem, można je kupić zarówno w normalnym markecie, jak i na bazarze. Bretania to region, w którym królują także owoce morza oraz naleśniki. Słynne „les crepes” można zjeść w każdej naleśnikarni, których na ulicach Rennes nie brakuje. Jeśli chodzi o francuskie śniadania, to oczywiście nie obejdzicie się bez bagietek lub croissantów.

Ech, Francuzi...

Jacy są naprawdę? Tych, których spotkałam, byli naprawdę uczynni. Gdy widzą, że ktoś ma problem, od razu starają się pomóc go rozwiązać. Poza tym wielu Francuzów jest zafascynowanych językiem polskim i próbuje się go uczyć! Mają też tendencję do korzystania z każdej możliwej okazji, aby nie pracować. Dlatego nawet drobne święta są dobrym powodem do zrobienia sobie dnia wolnego od pracy.

Francja to inna kultura, to kraj mający inne tradycje. Warto je poznać. Jest to niesamowita przygoda oraz nowe doświadczenia. Dlatego do roboty!

Magdalena Słonina

Nowelizacja prawa zapobiegnie domowym koszmarom?

PRZECIWIW PRZEMOCY

Niedawno weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jej celem jest rozwój profilaktyki jako formy działań zapobiegających zjawisku przemocy w rodzinie, zmiana świadomości społeczeństwa, skuteczna ochrona ofiar przemocy, w tym w szczególności dzieci, stworzenie mechanizmów ułatwiających izolację sprawców od ofiar oraz zmiana postaw osób stosujących przemoc w rodzinie.

Nowelizacją (DzU Nr 125, poz. 842) rozszerzono formy pomocy udzielanej bezpłatnie ofiarom przemocy w rodzinie. Wprowadzono m.in. możliwość bezpłatnego poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego, rodzinnego oraz badania lekarskiego dla ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała i wydania zaświadczenia lekarskiego.

Kontrowersje wzbudza przepis, zgodnie z którym w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie, pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo zabrać dziecko z rodziny. W takiej sytuacji pracownik socjalny ma prawo umieścić dziecko u innej, niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej, czy też w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Decyzję o odebraniu dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem policji, a także z lekarzem, lub ratownikiem medycznym bądź pielęgniarką. W przypadku odebrania dziecka, nowelizacja nakłada na

pracownika socjalnego obowiązek niezwłocznego (nie później niż w ciągu 24 godzin) powiadomienia sądu opiekuńczego. Na odebranie dziecka rodzicom, opiekunom prawnym lub faktycznym przysługuje zażalenie, którym można domagać się zbadania za-



sadności i legalności odebrania dziecka oraz prawidłowości jego dokonania. Zażalenie może zostać wniesione bezpośrednio do sądu opiekuńczego, właściwego w sprawie, bądź też za pośrednictwem pracownika socjalnego lub funkcjonariusza Policji, którzy dokonali odebrania dziecka.

Ochronę ofiar przemocy ma wzmocnić także kolejna zmiana wprowadzona nowelizacją, zgodnie z którą jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie sprawia, że wspólne zamieszkiwanie jest szczególnie uciążliwe, to osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał taką osobę do opuszczenia mieszkania. Postanowienie sądu zapada po przeprowadzeniu rozprawy, która powinna odbyć się w terminie jednego miesiąca od dnia wpływu wniosku. Warto też dodać, że postanowienie staje się wykonalne z chwilą ogłoszenia i może być zmienione lub uchylone w razie zmiany okoliczności.

Nowelizacja wprowadziła zmiany także w ustawie Kodeks rodzinny i opiekuńczy, przewidujące zakaz stosowania kar cielesnych przez osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawujące opiekę lub pieczę nad małoletnim. Wprowadzenie powyższego zakazu ma na celu zmianę postawy społeczeństwa i wskazanie innych metod wychowawczych, co w połączeniu z odpowiednimi przepisami m.in. Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, powinno doprowadzić do większej ochrony dzieci.

Zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach były niezbędne, aby walka ze zjawiskiem przemocy w rodzinie była bardziej skuteczna.

(SW)

Tekst powstał na podstawie artykułu pt. „Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie”, znajdującym się na stronie internetowej www.inwestycje.pl (dostęp z 10.03.2011).

Kambodża – od świetności do ludobójstwa

CODZIENNE ŻYCIE W SAJGONIE

Kambodża to kolejny kraj, który odwiedziłem w czasie wyprawy do Azji Południowo-Wschodniej. „Bramą wjazdową” do Kambodży jest leżące na terenie Wietnamu miasto Chau Doc. Płyniemy w górę Mekongu cały dzień. Przed nami rozciągają się wciąż te same widoki: wzdłuż brzegów na łodzi domy wylaniają się z tropikalnej dżungli, a na rzece budowane są na palach. Wszystko po to, by wygospodarować jak największe tereny pod uprawy ryżu. W godzinach południowych zatrzymujemy się w przystani na obiad. Młodzi kelnerzy serwują nam oczywiście potrawy rybne.

Po kolejnej podróży statkiem docieramy do punktu granicznego. Stanowi go rzeczna przystań. Punkt paszportowy to dwa skromne budynki oraz kilka kapliczek z Buddą. Wszystko otacza dżungla. Do Phnom Penh dopływamy w godzinach wieczornych. Po krótkim dojeździe autokarem do hotelu, zakwaterowaniu się i spóźnionej kolacji, część z nas udaje się do centrum. Centrum to port, do którego dopłynęliśmy. Zachowując środki bezpieczeństwa, nie bierzemy kamer, aparatów i pieniędzy. Idziemy pustymi i ciemnymi ulicami. W porcie jest niewielu ludzi, miasto nie tętni nocnym życiem. Do hotelu wracamy tuk-tukami.



Chaty na palach

Następnego dnia zwiedzamy stolicę Kambodży. Miasto spowija mgła. Obiektywy aparatów i kamer zachodzą parą. Przecieranie ich nie pomaga. Przypominam sobie przeczytaną kiedyś radę użycia w takiej sytuacji śliny. Pomogło. Ruszamy starym autokarem do Pałacu Prezydenckiego. W Kambodży, podobnie jak w Wietnamie, obowiązuje prawostronny ruch kołowy.

To pozostałość po Francuzach. Kambodża od 1884 roku do II wojny światowej była bowiem kolonią francuską.



Srebrna pagoda w Phnom Penh

Zwiedzamy tylko część Pałacu Prezydenckiego. Pomieszczenia prywatne nie są udostępniane turystom. Oglądane pawilony mają skośne czerwone dachy, z których wystają stożkowe kopuły. Całość przyozdobiono złotymi węzami naga, symbolizującymi dobrobyt. Główny pawilon, który pełni funkcje Sali Tronowej jest połączony i posiada najwyższą wieżę w kraju (58 m). Żadna inna budowla w Kambodży nie może być wyższa. Pobliska Srebrna Pagoda zachwycą przepychem. Wyłożona jest pięcioma tysiącami sztabek srebra o łącznej wadze 6 ton. W środku pagody znajduje się XVII-wieczny posąg Buddy, wykonany niemal w całości ze złota i inkrustowany dziesięcioma tysiącami diamentów. Przywodzi to na myśl ogromny kontrast pomiędzy tak biednym krajem a istniejącymi w nim złotymi pagodami.

Pobliską ścianę zdobią piękne malowidła, które przybliżają kambodżańską kulturę i mitologię. Jednak ogromnie niszczyją one w wilgotnym klimacie. Po raz ostatni spoglądamy na portret poprzedniego króla Norodoma Sihanouka, który panował do 2004 roku i jest szanowany przez Kambodżan bardziej niż obecnie panujący król, a jego syn – Sihamoni.

W czasie zwiedzania, mimo wczesnej pory, doskwiera nam wysoka temperatura (36°C w cieniu) oraz duża wilgotność powietrza. Nasze ubrania są zupełnie mokre. Zauważamy, że miejscowi nie mają tego problemu.

Ostrzeżeni przez przewodnika, zaopatrujemy się w butelki wody mineralnej. Nie będziemy się z nią rozstawać do wieczora. Jak się później okaże, po południu w Angkor odnotuje najwyższą (43°C) temperaturę w czasie całej wycieczki po krajach Azji.

Kolejnym punktem zwiedzania jest Muzeum Ludobójstwa Toul Sleng, które było więzieniem S-21 za czasów reżimu Czerwonych Khmerów. Czerwoni Khmerzy panowali w latach 1975–1979. Głównym przywódcą był Pol Pot. Jego polityka zwana „Rokiem Zerowym” doprowadziła do śmierci ponad 2 mln ludzi (piąta część ludności kraju). Czerwoni Khmerzy zlikwidowali szkoły, banki, własność prywatną, a ludność miast przesiedlali do komun wiejskich. Fotografie umieszczone w celach więzienia obrazują prześladowania i stosowane tortury. Więźniów wywożono poza miasto i tam ścinano im głowy nad wcześniej wykopanymi dołami. To miejsce, nazywane Polem Śmierci, jest kolejnym punktem naszego programu. Odkopane czaszki zgromadzono w wysokiej przeszklonej wieży.



Muzeum Ludobójstwa (dawne więzienie S-21 z czasów Czerwonych Khmerów)

Jeszcze tego samego dnia przejeżdżamy autokarem blisko 200 km w kierunku północnym do miejscowości Siem Reap. W czasie podróży obserwujemy wiejski krajobraz, pola ryżowe, ryż suszący się na poboczach jezdni, pasące się w rowach krowy, domy budowane na palach. W okresie letnich monsunów droga, którą jedziemy jest całkowicie zalewana przez wody pobliskiego jeziora Tonle Sap, które podnosi wtedy lustro wody o 3 m względem najniższego poziomu. Wówczas do Angkor można dostać się tylko drogą lotniczą z Kuala Lumpur. Podróż do celu urozmaicamy postojami. Zatrzymujemy się na wiejskich targowiskach, oferujących głównie owoce. Obdarujemy słodyczami i przyborami szkolnymi

oblegające nas dzieci. Sami możemy zakupić pieczone pająki i inne „robactwo”, ale nikt nie decyduje się na ich degustację.

Następnego dnia z hotelu w Siem Reap wyruszamy do oddalonego o 7 km Angkor. Przy zakupie biletów każdemu turyście robi się zdjęcie i po 5 minutach otrzymuje się bilet imienny z fotografią (koszt 20 \$). Bilety te okazujemy kilkakrotnie w ciągu dnia przy zwiedzaniu różnych miejsc.



Autor na tle ruin Angkor Wat

Angkor jest niekwestionowanym symbolem Kambodży. To największy zespół religijny, tajemniczy kompleks laterytowych i wapiennych bloków. Budowle, będące szczytowym osiągnięciem kambodżańskiej architektury, powstały w okresie istnienia państwa Khmerów w latach 802–1295. U szczytu sławy w XIII w. Angkor jako stolica Khmerów był najrozleglejším kompleksem miejskim na świecie. Zajmował 1 tys. km² powierzchni i liczył 750 tys. mieszkańców. W centrum, na powierzchni 9 km², znajdowały się świątynie i pałac królewski. Ludność zajmowała się uprawą ryżu, a potrzebną do tej uprawy wodę gromadzono w okresie pory deszczowej w zbiornikach zwanych barajami. Dokładne przyczyny upadku Angkor nie są znane, ale badacze upatrują przyczyny w braku stałego nadzoru i napraw systemów hydrotechnicznych, który przestał właściwie funkcjonować. Nie sposób zwiedzić wszystkich obiektów w ciągu kilku godzin. Ograniczamy się do zwiedzenia najbardziej okazałego kompleksu świątyni Angkor Wat i zniszczonej przez czas i rozrastające się korzenie figowców Angkor Thum.

Lotnisko w Angkor jest małe, kameralne, obsługujące tylko ruch turystyczny. Po półtoragodzinnym locie tanimi liniami lotniczymi Air Asia lądujemy w stolicy Malezji, Kuala Lumpur.

doc. dr Ignacy Janowski

Samba, cha-cha, rumba, paso doble, jive – taniec może być sposobem na życie

W RYTMIE LATINO

Anna Telka, studentka specjalności edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna na kierunku pedagogika w naszej uczelni, swą przygodę z tańcem rozpoczęła stosunkowo niedawno, bo w 2004 roku. Ma już jednak na swym koncie znaczące sukcesy. Niedawno reprezentowała Wszechnicę na XXXV Akademickich Mistrzostwach Polski w tańcu towarzyskim.

Mistrzostwa odbyły się w listopadzie 2010 r. w Kaliszu. Na parkiecie Ania wystąpiła ze swoim partnerem tanecznym i życiowym, Tomaszem Kurczyńskim. Rywalizację zakończyli w 1/2 finału, zajmując 7. miejsce.

Wspólna kariera taneczna Ani i Tomka rozpoczęła się w maju 2007 roku, a już w listopadzie 2007 mieli swój pierwszy sukces – zwycięstwo w ogólnopolskim turnieju tańca. Obecnie posiadają najwyższą międzynarodową klasę taneczną „S”: Ania w tańcach latino, natomiast Tomek zarówno w tańcach latynoamerykańskich, jak i standardowych. Ponadto są dyplomowanymi instruktorami tańca sportowego. Na co dzień trenują w warszawskiej szkole tańca Duet pod okiem Dominiki Kublik-Marzec i Jarka Marca. Ponadto ich trenerami są Iwona Golczak i Matej Krajcer oraz Monika i Roman Pawelcowie.

Dzięki silnej woli i ciężkiej pracy Ania może poszczycić się wieloma sukcesami, tj.: III miejscem na Międzynarodowym festiwalu tańca „Baltic Cup” w kategorii Rising Stars Latin, który odbył się w Elblągu w październiku 2010 r. oraz zwycięstwem w turniejach ogólnopolskich w: Skarżysku-Kamiennym w 2008 r., a także w Skierniewicach i Radomiu w 2007 r. Specjalizuje się w tańcach latynoamerykańskich, do których należy samba, cha-cha, rumba, paso doble oraz jive. Interesuje się też pedagogiką i muzyką, projektuje sukienki na turnieje taneczne. W wolnych chwilach lubi pójść do kina, przeczytać książkę lub spotkać się z przyjaciółmi. Ania mówi o sobie: „Trenuję taniec codziennie po 2–3 godziny. Wolne mam tylko niedziele, choć nie zawsze, ponieważ turnieje odbywają się w weekendy. Treningi są bardzo wyczerpujące, skupiam się na nich na doskonaleniu techniki, a także na poprawianiu wyrazu artystycznego i estetycznego w tańcu. Obecnie mieszkam w Warszawie, jednak w przyszłości pragnę zamieszkać w Kielcach i otworzyć tu szkołę tańca. Póki co, zamierzam dalej trenować i osiągnąć jak najwięcej”. Czego serdecznie Ani życzymy!

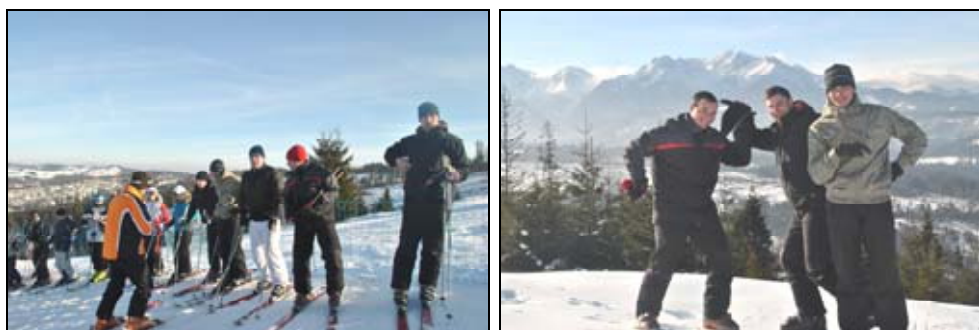
(AT)



Obozy narciarskie w Bukowinie Tatrzańskiej zakończone

SZUS NA STOK

Po raz kolejny Bukowina Tatrzańska gościła studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej na dwóch obozach zimowych w dniach 3–9 oraz 9–16 stycznia br. Członkowie KU AZS naszej uczelni uczyli się jeździć na nartach bądź doskonalili nabyte już wcześniej umiejętności.



Sz szczególnie uczestnicy pierwszego turnusu mogli być zadowoleni, gdyż oprócz doskonałych warunków śniegowych trafili na piękną zimową pogodę. Drugi turnus to dobre warunki śniegowe i zmienna aura, która nie przeszkodziła jednak w realizacji programu szkolenia. Wśród uczestników tego turnusu pewną sesację wzbudzały dwie rodowite Hiszpanki: **Rocio Perez Ruz** oraz **Inma Culada de la Torre Hernandez**, które, studiując w naszej uczelni w ramach programu Erasmus, postanowiły uczestniczyć w obozie zimowym i nauczyć się jeździć na nartach. Co też i uczyły...

Doświadczona kadra instruktorów w osobach **dr. Tomasza Winiarczyka**, **dr. Rafała Pawłowskiego**, **mgr. Tomasza Błaszkwicz** sprawiła, że wszyscy niejeżdżący na nartach na koniec turnusów tak opanowali tę umiejętność, że mogli wziąć udział w slalomach narciarskich.

Medalowe miejsca pierwszego turnusu zajęli: kobiety: I miejsce – **Halina Żuchowicz**, II miejsce – **Agnieszka Nowak**, III miejsce – **Monika Kędrak vel Kondrat**; mężczyźni: I miejsce – **Daniel Jarzabek**, II miejsce – **Michał Latała**, III miejsce – **Krzysztof Pach**. W drugim turnusie najlepszymi okazali się: wśród kobiet: **Monika Czerniak**, **Ewa Stelmaszczyk**, **Agata Czarnecka**, a wśród mężczyzn: **Bartosz Majchrzak**, **Artur Lechowicz**, **Albert KomisarSKI**.

Wszyscy wymienieni studenci otrzymali pamiątkowe dyplomy podpisane przez Prezydenta Wszechnicy **prof. dr. hab. Mieczysława Adamczyka**.

Nad całością obozów oraz ich prawidłowym przebiegiem czuwał niżej podpisany.
Marek Dutkiewicz

Narciarstwo alpejskie

Nowi Instruktorzy

Łącznie z drugim turnusem obozu narciarskiego odbywała się praktyczna część kursu instruktora sportu z narciarstwa alpejskiego.

38 uczestników kursu, podzielonych na dwie grupy, zdobywało uprawnienia pod fachowym kierunkiem **dr. Roberta Dutkiewicza** oraz **mgr. Grzegorza Osiakowskiego** na stokach Bukowiny Tatrzańskiej i Jurgowa. Część praktyczna kursu zakończyła się sprawdzianem, zaliczonym pozytywnie przez wszystkich uczestników.

(md)

Z ostatniej chwili

NASZA MISS

Studentka II roku fizjoterapii (studia stacjonarne) w naszej uczelni **Katarzyna Machnik** została w piątek, 18 lutego, Miss Korony 2011.

Wybory odbyły się podczas uroczystej Gali Korony Kielce, organizowanej corocznie na inaugurację sezonu. Po ogłoszeniu wyników Kasia powiedziała, że dzięki koronie poczuła się jak prawdziwa księżniczka. W nagrodę Miss pojedzie z osobą towarzyszącą na tygodniowe wczasy do słonecznej Bułgarii. (m)

Redaktor prowadząca: Monika Krzemińska; korekta: Paulina Zaborek, redakcja techniczna: Sławomir Jakóbczak.

Adres redakcji: ul. E. Orzeszkowej 15, 25-435 Kielce. Druk: Oficyna Poligraficzna APLA.

Publikacja finansowana ze środków Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.